

Chwila dla mnie najbardziej  
pamiętna u czasów skopacji.

Chwila dla mnie najbardziej  
pamiętna jest ta, jak Niemcy  
brali ludzi do skopów.

Pamiętam jak w roku 1944,  
13 sierpnia Niemcy nad  
ranem zabrali mi tatusia  
na Kadłubek do oficera.

Ja nie wiedziałem że mi  
tatusia zabrali bo jeszcze  
spatłem. Dopiero mamusia

obudziła mnie i mówi  
co się stało. Mówi mi, że

Niemcy karali tatusiowi

rozią: siekierę, łopatę,

miszkę, łyżkę i kocy do odzierzki

Ja przędko ubrałem się i  
poszliśmy na Kadłubek za tatusiem

397

Wskazaniem aby talusie poszli.  
Dopiero jakiś miesiąc  
przyszedł i zaczął uciekać  
do domu. Inni ludzie  
byli wywiezieni do obojów  
pod <sup>o.p.</sup> Wisłę.

Julian

Łobuz. K IV, r. 1946.